

# Pytania o węgiel

Do końca maja polskie kopalnie wydobły 28,7 mln ton węgla, czyli o 1,889 mln ton mniej niż przed rokiem. Sprzedaż surowca, niższa aż o 11,4 proc. wobec danych sprzed roku, wyniosła 26,919 mln ton. Na zwałach spółek węglowych po pięciu miesiącach zalegało 7,989 mln ton surowca. W kopalniach zatrudnionych było 104 tys. pracowników. Przychody osiągnięte przez branżę wynosiły 10,54 mld zł i spadły rok do roku o 1,26 mld zł. Strata, jaką na jednej tonie węgla ponosiły po pięciu miesiącach br. spółki węglowe, wyniosła 30,96 zł. Wszystkie te dane zostały przedstawione podczas posiedzenia sejmowej Komisji Gospodarki.

Oprócz informacji o aktualnej sytuacji górnictwa węgla kamiennego, przyczynach złej kondycji sektora i spółek węglowych przedstawiciele resortu gospodarki poinformowali o działaniach podejmowanych dla poprawy tego stanu. W programie obrad znalazło się m.in. rozpatrzenie i zaopiniowanie dla Marszałka Sejmu wniosku Klubu Poselskiego Sojuszu Lewicy Demokratycznej o przedstawienie na posiedzeniu Sejmu informacji rządu na temat sytuacji w górnictwie węgla kamiennego. Prof. Maciej Kaliski, dyrektor Departamentu Górnictwa w Ministerstwie Gospodarki, zrelacjonował działania podjęte w ramach prac Międzyresortowego Zespołu ds. Funkcjonowania Górnictwa Węgla Kamiennego w Polsce, powołanego przez premiera Donalda Tuska. Zespół przygotował projekty trzech aktów prawnych, które dotyczą koncesjonowania

obrotu paliwami na terenie Polski, wymagań jakościowych dla paliwa stałego i przesunięcia spłaty zobowiązań odziedziczonych przez spółki węglowe. Podjął też decyzję o powołaniu spółki Polskie Składy Węgla. Za kwestie organizacyjno-formalne związane z tym przedsięwzięciem odpowiadać będzie Węglokoks.

W spotkaniu wzięła udział liczna reprezentacja górniczych związków zawodowych. To właśnie strona społeczna sygnalizowała najbardziej aktualne problemy, z którymi musi się zmierzyć branża wydobywcza. Dariusz Potyrała, przewodniczący ZZG w Polsce, wskazał na wypłatę emeryckich deputatów węglowych. Przypomniał, że oprócz corocznego obciążenia spółek kwotą 360 mln zł są one zobowiązane do zawiązywania rezerw na poczet wypłaty deputatu w przyszłych latach. Kwota, na którą spółki muszą zawiązywać rezerwy, wynosi łącznie 4 mld zł. W projekcie nowej ustawy regulującej działalność górnictwa po 2015 roku zapisano, że obowiązek wypłaty emeryckich deputatów weźmie na siebie Skarb Państwa. Jednak aby się tak stało, posłowie muszą przyjąć ustawę w postulowanym kształcie. Potyrała stwierdził, że nadzór nad górnictwem po stronie ministerialnej pozostawia wiele do życzenia. Postulował też, aby nie zapominać o alternatywnych metodach wykorzystywania węgla kamiennego. Według niego prace nad chemicznym przetwórstwem surowca i zgazowaniem powinny być finansowane przez Polskie Inwestycje Rozwojowe.

Dariusz Trzcionka, przewodniczący PZZ Kadra, zwrócił uwagę na fakt, że energetyka

zawodowa nie odbiera zakontraktowanego węgla. Mówił też, że górnictwo nie ma gdzie magazynować wydobytego surowca, a zwały kopalniane się przesympują. Spółki energetyczne, których moce oparte są na węglu kamiennym, nie produkują energii z niego, lecz z węgla brunatnego. Najdobitniejszym przykładem jest Tauron, który nie odbiera węgla od kopalń własnej grupy – Tauron Wydobyte – lecz preferuje tańszy węgiel brunatny. Spółka PGE zwiększa wydobycie tego węgla. Tylko w ostatnim roku wyprodukowała 42 mln ton. To absolutny rekord.

– Problem jest tak poważny, że może nam zagrazać kolejne postojowe w kopalniach węgla kamiennego, ponieważ nie ma gdzie składować wydobytego surowca – alarmował przewodniczący PZZ Kadra.

Dariusz Trzcionka zwrócił uwagę, że przy spadających cenach węgla rośnie cena energii elektrycznej. Przypomniał, że brak przychodów ze sprzedaży węgla może spowodować realne widmo upadłości śląskich kopalń, które zatrudniają obecnie 104 tys. pracowników.

– Gdzie był rząd przez ostatnie dwa lata? – pytał retorycznie poseł Zbyszek Zaborowski

(SLD). Grzmiał, że polskie górnictwo podziemne nie jest w stanie konkurować z węglem ze wschodu, gdzie wydobycie i transport surowca są subsydiowane. Apelowal, by rząd wystąpił o ochronę polskiego rynku. Wskazał też na nieporównywalne z innymi państwami obciążenia fiskalne nakładane na górnictwo. Zaborowski przypomniał, że z trudną sytuacją zmagają się nie tylko Kompania Węglowa, ale także Katowicki Holding Węglowy, a nawet JSW.

– KHW płaci podwykonawcom po 150 dniach! Nie analizy, ale decyzje są tu potrzebne – domagał się Zbyszek Zaborowski.

– To nieporozumienie, że przesunięcie zaległych zobowiązań wobec ZUS o 1,5 roku uratuje Kompanię Węglową – zwrócił uwagę Piotr Naimski (PiS). – Kwota 260 mln zł to zaledwie jedna wypłata dla pracowników KW, a nie systemowe rozwiązanie.

Z kolei Grzegorz Tobiszowski (PiS) ubolewał, że pomimo konkretnych zagrożeń ze strony pakietu klimatycznego kwestia bezpieczeństwa energetycznego kraju nie została zredefiniowana.

ANNA ZYCH  
TRYBUNA GÓRNICZA

## UMOWA Z JAPOŃSKĄ FIRMA

### Kompania z Mitsui chcą zbudować elektrownię

Zarząd Kompanii Węglowej informuje, że 23 lipca br. podpisano z japońskim koncernem Mitsui umowę o wspólnym rozwoju projektu budowy Elektrowni Czeczot w miejscowości Wola. Porozumienie przewiduje trzy fazy realizacji kolejnych etapów przedsięwzięcia.

W fazie pierwszej, do końca I kwartału przyszłego roku, strony powinny wynegocjować:

- warunki długoterminowej umowy na dostawę przez Kompanię Węglową węgla do planowanej elektrowni w ilości ok. 3 mln ton rocznie;
- warunki umowy na zakup przez Kompanię Węglową energii elektrycznej z mocy wytwórczych Elektrowni Czeczot;
- warunki umowy na wykonawstwo pod klucz planowanej inwestycji z koncernem Mitsubishi Hitachi Power Systems Ltd.;
- warunki pozyskania finansowania inwestycji na zasadach „Project finance”, tzn. poprzez spółkę celową, która będzie zarządzała inwestycją.

W kolejnej fazie, do końca przyszłego roku, planowane jest podpisanie wynegocjowanych umów i porozumień oraz powołanie spółki celowej.

Trzecią fazą realizacji podpisanej umowy będzie zamknięcie etapu przygotowawczego projektu i podjęcie decyzji o rozpoczęciu inwestycji.

Pierwsze prace na placu budowy Elektrowni Czeczot, według przyjętych założeń harmonogramu, powinny rozpocząć się w 2016 roku.

Umowę podpisano w Warszawie w Ministerstwie Gospodarki, w obecności m.in. wicepremiera Janusza Piechocińskiego oraz Makoto Yamanaki, ambasadora Japonii.

W trakcie uroczystości wójt gminy Miedźna, Bogusław Taranowski, przekazał podpisaną decyzję środowiskową dla planowanej inwestycji.

Projekt Elektrowni Czeczot to pierwsze w Polsce przedsięwzięcie inwestycyjne realizowane na zasadach „Project finance”. To również planowany blok o mocy do 1000 MW o najwyższej w kraju sprawności energetycznej sięgającej 46,2 proc. Szacowany koszt inwestycji to ok. 6 mld zł. Przy budowie obiektu przewiduje się zatrudnienie ok. 2,5 tys. osób, a w trakcie jego eksploatacji powstanie ok. 250 miejsc pracy.

– Podpisanie umowy jest realizacją strategicznych zamierzeń spółki dotyczących dywersyfikacji naszych obszarów działalności i źródeł przychodów. Kompania i Mitsui stają się partnerami w planowanym przedsięwzięciu. Widzimy w nim dobry biznes, nowe miejsca pracy, rozwojowe szanse dla regionu oraz poprawę bilansu i bezpieczeństwa energetycznego kraju – informuje Mirosław Taras, prezes zarządu KW SA.

REKLAMA

Pomysł na  
**weekend i nie tylko...**







⇒ KOLEJ LINOWA „CIEŃKÓW”
⇒ SKOCZNIA IM. A. MAŁYSZA

www.cienkownarty.pl

801 006 001

spacer dla całej rodziny

Wisła - Cieńków

SPRAWDŹ INNE ATRAKCYJNE  
FORMY WYPOCZYNKU



www.nat.pl

kupując on-line  
ATRAKCYJNE RABATY!!!

Nadwiślańska Agencja Turystyczna  
SIEĆ HOTELI I OŚRODKÓW  
WYPOCZYNKOWYCH W POLSCE  
tel. 32/326 23 50-51 [www.nat.pl](http://www.nat.pl)